

strancję, puszkę i 2 kielichy; w ich miejsce kupiono nowe z dobrowolnych ofiar.

### W dekanacie będzińskim.

Zwiedziwszy dekanat dąbrowski pielgrzym nasz skierował swe kroki do Będzina, gdzie król Sobieski odpoczywał w drodze do Wiednia.

Dziś Będzin zażydzony, jak rzadko które miasto w Polsce. Ale duch między kat. ludnością pełen żywej wiary i zapału dla sprawy Bożej. W ostatnim 10-leciu pobudowano kaplicę na Koszelewie, do kościoła parafjalnego sprawiono nowe dzwony, i serce rośnie w piersi, gdy się widzi, jak obecnie wszystkie organizacje katolickie zabrały się do budowy Domu Katolickiego. I w tym dekanacie jest dużo nowych i pięknych świątyń. Jeden z najpiękniejszych w diecezji domów Bożych w Czeladzi, którego budowę rozpoczęto w roku 1905, a wykończenie trwa dotąd. Ostatnio tam budują także Dom Katolicki. Piękną świątynię ma także Sosnowiec - Pogoń, zbudowaną w r. 1904 i latach następnych; w ostatnim 10-leciu kościół ten pięknie wymalowano i dano terrakotową posadzkę. Przerobienie dachu kosztowało 20.000 zł.; okolenie kościoła murem i płytami betonowymi 4-5 tysięcy zł. Również w Zagórzcu gustownie odmalowano w ostatnich latach stary i nowy kościół, a zewnątrz odnowiono; przeprowadzono także remont Domu Katolickiego. W Starym Sielcu w Sosnowcu w ostatnich latach gruntownie odnowiono kościół z zewnątrz i wewnątrz i ogrodzono cmentarz grzebalny. Kościół i wieżę pokryto blachą cynkową. Przeprowadzono gruntowny remont plebanji wewnątrz. W Porąbce kupiono dom przed kilku laty i przerebiono go na Dom Katolicki.

W Nowym Sielcu parafia zabiera się obecnie do wykończenia budowy wielkiego nowego kościoła, rozpoczętej przed wojną, a przerwanej na skutek kryzysu wojennego. Sosnowiec, par. Wniebowzięcia N.M. P. posiada piękny kościół, zbudowany już w r. 1898, i obszerny Dom Kato-

licki. Obecnie sprawiono do kościoła 4 piękne witraże i rozpoczęto odnowienie artystycznej, tetmajerowskiej malatury kościoła, zbiegiem lat uszкодzonej. Koszt odnowienia tej malatury przez wybitnego malarza-artystę jest obliczony na 40.000 zł. Kupiono dzwony; dawniejsze Niemcy zabrali. Odnowiono gruntownie organ.

Zebrawszy powyższe dane z ośrodków przemysłowych Zagłębia pielgrzym nasz, przesycony zgiełkiem i hukiem miast Zagłębia, udał się do tuż obok położonych wiosek dawnego księstwa Siewierskiego, tworzących dziś

### dekanat sączowski.

Zboczył do Siemoni, parafji sięgającej czasów Leszka Białego (1225 r.). Stanął przed świątynią, zbudowaną w r. 1882. Na pytanie, co tu zrobiono w ostatnich 10 latach, słyszy odpowiedź: W r. 1929 kościół został otynkowany, w r. 1930 pięknie i wielobarwnie pomalowany przez artystę ze Lwowa; organy zostały wyremontowane i zaopatrzone nowe mi piszczałkami, ponieważ dawniejsze zabrało wojsko niemieckie. W r. 1931 kościół i wieżę pokryto blachą cynkową i rozpoczęto budowę Domu Katolickiego, w którym jest także mieszkanie dla organisty, a na górze dom będzie urządzony na rekołecje zamknięte. W r. 1932 nabyto dom prywatny, wzniesiony na placu kościelnym i rozebrano. W r. 1933 w tym samym celu zakupiono drugi dom przed kościołem, ponieważ również zastaniał kościół.

Pielgrzym nasz w duchu przyznał, że wieśniacy Zagłębia nie dali się zawstydzić przez lud przemysłowy.

Z Siemoni widać kościół w Sączowie, ślicznie położony na górze. Kościół sięga 13-go w. Wiadomo, że tam w tej parafji w ostatnich latach wybudowano piękną plebanję w nowoczesnym stylu, jedyną tego rodzaju w całej diecezji, a przy plebanji założono olbrzymi ogród owocowy, liczący 5 mórg. W innych parafjach dekanatu sączowskiego w ostatnim